

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodnicząca	SSA Halina Czaban
Sędziowie	SSA Piotr Sławomir Niedzielak SSA Jerzy Szczurewski (spr.)
Protokolant	Monika Zuzga

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku – Janusza Kordulskiego

po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2015 r.

sprawy **K. B. (1)**

oskarżonego z art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., art. 209 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 4 lutego 2015 r. sygn. akt II K 105/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- uchyla orzeczenie o karze łącznej (pkt III wyroku),

- uniewinnia oskarżonego od popełnienia czynu przypisanego mu w pkt. II wyroku i w tej części kosztami procesu obciąża Skarb Państwa;

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie;

III. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

K. B. (1) został oskarżony o to, że:

1) a dniu 26 czerwca 2010r. w godzinach wieczornych w S. na terenie pustostanu w pobliżu ul. (...) co najmniej kilka razy kopnął A. K. w głowę i w inne okolice ciała powodując u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci drobnych, powierzchownych i nielicznych otarć naskórka na głowie, twarzy, plecach i kończynach górnych i dolnych, podbiegnięć krwawych na lewej małżowinie usznej i na wardze górnej, podbiegnięć krwawych w tkankach miękkich

głowy, drobnego pęknięcia kości podstawy czaszki, niewielkiego krwiaka podtwardówkowego obustronnego, krwiaka podpajęczynówkowego obustronnego podstawy mózgu, krwi we wszystkich komorach mózgu, obrzęku mózgu, treści żołądkowej w drogach oddechowych, ostrej rozedmy płuc, przekrwienia narządów wewnętrznych i płynności krwi, które to obrażenia ciała kwalifikowały się jako choroba realnie zagrażająca życiu i spowodowały zgon A. K. w godzinach wieczorowo-nocnych dnia 26.27 czerwca 2010r., przy czym podejrzany czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne oraz w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności

tj. o czyn z art. 156§3 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k.

2) w okresie od sierpnia 2010r. do sierpnia 2013r. będąc zobowiązanym z mocy ustawy oraz na podstawie wyroku sądu Rejonowego w Suwałkach z dnia 16 stycznia 2008r. sygn.. akt III RC 457/07 dołożenia na utrzymanie małoletniej córki N. B. w kwocie 400 zł miesięcznie uporczywie uchylał się od tego obowiązku i przez to naraził ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych

tj. o czyn z art. 209§1 k.k..

K. L. został oskarżony o to, że:

w dniu 26 czerwca 2010r. w godzinach wieczornych w S. na terenie pustostanu w pobliżu ul. (...) uszczerbku na zdrowiu, nie udzielił pomocy A. K., który doznał obrażeń ciała w postaci drobnych, powierzchownych i nielicznych otarć naskórka na głowie. Twarzy, plecach i kończynach górnych i dolnych, podbiegnięć krwawych na małżowinie usznej i wardze górnej, podbiegnięć krwawych w tkankach miękkich głowy, drobnego pęknięcia kości podstawy czaszki, niewielkiego krwiaka podtwardówkowego obustronnego, krwiaka podpajęczynówkowego obustronnego podstawy mózgu, krwi we wszystkich komorach mózgu, obrzęku mózgu, treści żołądkowej w drogach oddechowych, ostrej rozedmy płuc, przekrwienia narządów wewnętrznych i płynności krwi, które to obrażenia ciała kwalifikowały się jako choroba realnie zagrażająca życiu i spowodowały zgon A. K. w godzinach wieczorowo-nocnych dnia 26/27 czerwca 2010r.

tj. o czyn z art. 162§1 k.k..

Sąd Okręgowy w Suwałkach wyrokiem z dnia 4 lutego 2015 roku, sygn.. akt II K 105/13:

I. Oskarżonego K. B. (1) uznał za winnego tego, że w dniu 26 czerwca 2010r. w godzinach wieczornych w S. na terenie pustostanu w pobliżu ul. (...) co najmniej kilka razy kopał A. K. w głowę i w inne okolice ciała powodując u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci drobnych, powierzchownych i nielicznych otarć naskórka na głowie, twarzy, plecach i kończynach górnych i dolnych, podbiegnięć krwawych na lewej małżowinie usznej i na wardze górnej, podbiegnięć krwawych w tkankach miękkich głowy, drobnego pęknięcia kości podstawy czaszki, niewielkiego krwiaka podtwardówkowego obustronnego, krwiaka podpajęczynówkowego obustronnego podstawy mózgu, krwi we wszystkich komorach mózgu, obrzęku mózgu, treści żołądkowej w drogach oddechowych, ostrej rozedmy płuc, przekrwienia narządów wewnętrznych i płynności krwi, które to obrażenia ciała kwalifikowały się jako choroba realnie zagrażająca życiu i spowodowały zgon A. K. w godzinach wieczorowo-nocnych dnia 26/27 czerwca 2010r., przy czym zarzucanego czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności, tj. popełnienia czynu z art. 156§3 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. i za to na podstawie art. 156§3 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. skazał go na karę 3 lat pozbawienia wolności.

II. Oskarżonego K. B. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt II aktu oskarżenia czynu i za to na podstawie art. 209§1 k.k. skazał go na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

III. Na podstawie art. 85 k.k., art. 86§1 k.k. orzekł wobec oskarżonego K. B. (1) karę łączną 3 lat pozbawienia wolności.

IV. Oskarżonego K. L. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 162§1 k.k. skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności

V. Na podstawie art. 69§1 i 2 k.k., art. 70§1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego K. L. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 3 lat.

VI. Zwolnił oskarżonych K. B. (1) i K. L. w całości od ponoszenia opłaty oraz pozostałych kosztów sądowych w sprawie.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego **K. B. (1)**.

Na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. wyrokowi zarzucił:

- obrazę art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5§2k.p.k., co miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez dowolne ustalenie, iż to oskarżony K. B. (1) co najmniej kopnął pokrzywdzonego kilka razy i zadać miał mu śmiertelne ciosy, podczas gdy oskarżony K. L. miał zatarg z pokrzywdzonym i bił się z nim zadając mu ciosy, w tym rękoma, co jednoznacznie wynika z materiału dowodowego, a czego Sąd nie uwzględnił, a wyjaśnienia oskarżonego K. L. pomawiające oskarżonego K. B. (1) w świetle zgromadzonego materiału dowodowego jawią się jako niewiarygodne, co w sposób jednoznaczny prowadzi co najmniej do stwierdzenia, iż w niniejszej sprawie istnieją wątpliwości, które należało rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego K. B. (1),

- błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez niesłuszne i bezpodstawne uznanie, iż oskarżony K. B. (1) swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu z art. 209§1 k.k., podczas gdy faktycznie ww. wymieniony wykonywał swoje obowiązki alimentacyjne względem dziecka, co zostało potwierdzone w toku przewodu sądowego.

Wniósł o :

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie K. B. (1) od zarzucanych mu czynów;

ewentualnie

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sadowi I instancji.

Wyrok w stosunku do oskarżonego K. L. uprawomocnił się.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Pierwszy z zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego dotyczący czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie I wyroku jest niezasadny i to w stopniu oczywistym i na uwzględnienie nie zasługuje. Natomiast całkowicie podzielić należało drugi z zarzutów tej apelacji.

Odnosnie pierwszego zarzutu apelacji obrońcy oskarżonego w zakresie przestępstwa z art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.:

Trudno dopatrzeć się podnoszonej przez obrońcę obrazy art. 7 k.p.k. Nie dowodzi jej w szczególności fakt, że ustalenia poczyniono głównie w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego K. L., odrzucając wyjaśnienia oskarżonego K. B. (2) nieprzyznającego się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

To, że ustalenia faktyczne czynione były przez sąd w oparciu o dowody niekorzystne z punktu widzenia odpowiedzialności oskarżonego nie oznacza, że sąd dopuścił się obrazy przepisów postępowania. Oczywistym jest, że ustalenia faktyczne winny być konstruowane na podstawie dowodów, którym przyznano przymiot wiarygodności. Skoro dowodom niekorzystnym z punktu widzenia odpowiedzialności oskarżonego sąd przyznał tę cechę, to nie sposób skutecznie czynić zarzutu, że doszło do złamania zasady obiektywizmu.

Pamiętać należy, że ocena dowodów pozostawiona jest sądowi orzekającemu. Pozostaje ona zaś pod ochroną art. 7 k.p.k. gdy jest poprzedzona ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy – art. 410 k.p.k., stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego, jest wyczerpująco i logicznie z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego umotywowana w uzasadnieniu wyroku – art. 424 § 1 k.p.k.

Przebieg rozprawy przed sądem orzekającym i treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku przekonują, że Sąd ten swoje ustalenia oparł wyłącznie na dowodach, które przeprowadzone zostały na rozprawie głównej i dowody te ocenił w sposób wszechstronny, uwzględniając wszystkie okoliczności zdarzenia. Dał temu wyraz w pisemnych motywach wyroku, które wskazują jakie fakty uznał za udowodnione, a jakie za nieudowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego odmówił wiary dowodom przeciwnym, ocena ta jako prawidłowa zasługuje na aprobatę.

Podzielić należy pogląd Sądu Okręgowego, a jednocześnie obalić wypunktowane w uzasadnieniu apelacji twierdzenia skarżącego, iż relacja oskarżonego K. L. nie może być postrzegana jako próba pomówienia oskarżonego K. B. (1).

Nie podzielać owych szczegółowych enumeratywnych wyliczeń skarżącego starającego się obalić wiarygodność K. L. wskazać należy, że:

Po pierwsze: rzeczą oczywistą pozostaje, a to za sprawą przyjętej przez oskarżonego K. B. (1) linii obrony, iż informacje uzyskane od K. L. nie znajdują pokrycia w jego wyjaśnieniach. Ale co najistotniejsze odtworzony przez biegłego z zakresu medycyny sądowej mechanizm powstania obrażeń ciała pokrzywdzonego odpowiada opisowi ich zadania przytoczonemu przez K. L. nie zaś przez K. B. (1).

Po drugie: K. L. nie przerzuca swojej odpowiedzialności na K. B. (1), nie stara się umniejszać własnej roli i nie chroni siebie przed odpowiedzialnością. W składanych każdorazowo wyjaśnieniach, tak w postępowaniu przygotowawczym jak i przed Sądem, jednobrzmiąco bez istotnych dla odtworzenia przebiegu zdarzenia rozbieżności przytacza opis zachowania się swego jak i oskarżonego B. wobec pokrzywdzonego. W tym stanie rzeczy skoro K. L. zdecydował się od razu na złożenie wyjaśnień wręcz absurdalnie brzmią tu argumenty skarżącego co do uzgodnienia (przy udziale profesjonalnych obrońców) określonej wersji zdarzenia oraz istnienia konfliktu interesów obu oskarżonych co do „śmiertelnego” pobicia pokrzywdzonego. Tego rodzaju zarzuty można byłoby postawić raczej oskarżonemu K. B. (1) bo skoro początkowo korzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień (takowe bez wątpienia mu przysługiwało), a później zdecydował się je złożyć to taki dowód, jak każdy inny, podlega weryfikacji Sądu także pod kątem ewentualnego dostosowywania wyjaśnień do pozostałego materiału dowodowego.

Po trzecie: żadną miarą nie można podzielić twierdzeń skarżącego jakoby wyjaśnienia oskarżonego K. L. w miarę upływu czasu były uzupełniane o coraz to nowsze, jednoznacznie ukierunkowane szczegóły. Tu argumentacją obalającą to dowolne twierdzenie była szczegółowa i skrupulatna analiza wyjaśnień tego oskarżonego dokonana przez Sąd Apelacyjny. Wnioski z niej wypływające, co Sąd Apelacyjny wskazywał już wyżej, są jednoznaczne. Każde kolejne wyjaśnienia tak z postępowania przygotowawczego jak i sądowego, jednobrzmiąco bez istotnych dla odtworzenia przebiegu zdarzenia rozbieżności przytaczają opis przedmiotowego zdarzenia i zachowania się wszystkich jego uczestników.

Kończąc tę część analizy argumentacji zarzutów skarżącego nie sposób nie podzielić teoretycznego stwierdzenia zawartego na stronie 5 uzasadnienia apelacji, że „nie może być tak, aby dowód z wyjaśnień czy też zeznań pochodzący od jednej osoby, mógł przesądzić o odpowiedzialności karnej danej osoby. O prawdziwości lub fałszywości twierdzenia powinien przesądzić inny dowód weryfikujący osnowę twierdzenia.” Bez wątpienia takim dowodem stwierdzającym prawdziwość twierdzeń oskarżonego L. i jednocześnie fałszywość twierdzeń oskarżonego B. jest opinia (w całokształcie) biegłego z zakresu medycyny sądowej.

Tu na wstępie analizy tego dowodu Sąd Apelacyjny nie podziela twierdzeń skarżącego co do pobieżnego i wybiórczego potraktowania przez Sąd Okręgowy tej opinii. Co do przeprowadzenia to wprost przeciwnie to właśnie inicjatywa i

aktywność procesowa skarżącego spowodowała jej pisemne, a następnie ustne, na rozprawie, jej uzupełnienie. Co zaś do oceny to równie wszechstronnie opinia ta została przez Sąd Okręgowy oceniona w pisemnych motywach wyroku i żadną miarą nie dyskwalifikują jej twierdzenia skarżącego zawarte na stronie 6 uzasadnienia apelacji. Wprost przeciwnie dokonana przez Sąd drobiazgowo analiza wyników sekcji oględzin wewnętrznych i zewnętrznych zwłok pokrzywdzonego oraz przedmiotowej opinii w zestawieniu z wyżej omówionymi wyjaśnieniami oskarżonego K. L. są w ocenie Sądu Apelacyjnego wręcz akademickim przykładem zestawienia i ustalenia ponad wszelką wątpliwość sposobu działania i mechaniki zadania ciosów przez oskarżonego K. B. (2) z rodzajem obrażeń, objawami klinicznymi po doznanym urazie, utratą przytomności i w konsekwencji zejściem śmiertelnym pokrzywdzonego.

Nie zachodzi konieczność ponownej, szczegółowej analizy opinii biegłego uczynił to bowiem Sąd Okręgowy jednakże dla podkreślenia prawidłowości rozumowania Sądu koniecznym jest uwypuklenie kilku elementów bezwzględnie dowodzących winy oskarżonego K. B. (1).

Po pierwsze: Pourazowe krwiaki podpajęczynówkowe podstawy mózgu powstają na skutek uderzeń zadanych z niewielką lub średnią siłą i z tego powodu mogą one nie pozostawiać żadnych istotnych śladów uszkodzeń zewnętrznych. Uraz godzący w twarz lub szyję powoduje gwałtowne przyspieszenie i ruch głowy ku tyłowi skutkujący przeprostem szyi oraz rozdarciem ściany naczyń tętniczych i lub podstawy mózgu z natychmiastowym krwawieniem do przestrzeni pod oponą pajęczą. Z opisu zdarzenia przytoczonego przez K. L. taki właśnie cios nogą w twarz zadał K. B. (1) siedzącemu po turecku na trawie pokrzywdzonemu. Pokrzywdzony stracił równowagę i przewrócił się plecami na ziemię.

Po drugie: Uszkodzenia w postaci krwiaka podpajęczynówkowego są niemal zawsze śmiertelne, do utraty przytomności i zgonu dochodzi w przeciągu pół godziny od doznania urazu. Te okoliczności zbieżne są z czasookresem wynikającym z opisu K. L., który wskazał, że po kopnięciu pokrzywdzonego przez K. B. (1), on ułożył pokrzywdzonego na boku, sprawdził mu puls i w krótkim czasie miała miejsce utrata przez pokrzywdzonego przytomności. Pokrzywdzony przewrócił się z boku na plecy, bryzgnął krwią, a po chwili stwierdził u pokrzywdzonego brak tętna.

Po trzecie wreszcie: Z opinii wynika wprost, iż po takim wcześniejszym urazie nie jest możliwe, aby pokrzywdzony funkcjonował normalnie bez dolegliwości w postaci zaburzeń świadomości, utraty przytomności i bólu głowy. Ponadto biorąc pod uwagę charakter tych obrażeń biegły wykluczył by mogły być spowodowane upadkiem pokrzywdzonego z pleców innej osoby i uderzeniem tyłem głowy w cegłę. W świetle powyższego upadły więc obie wersje obrony oskarżonego K. B. (1) pierwsza wpływu wcześniejszych urazów doznanych przez pokrzywdzonego w bójkę z przypadkowymi osobnikami jeszcze przed przybyciem na ognisko i druga upadku pokrzywdzonego z pleców oskarżonego K. L. i uderzeniem tyłem głowy w cegłę.

Wskazania jeszcze wymaga, iż bezpośrednią przyczyną zgonu A. K. stało się uduszenie – aspiracja treści żołądkowej do dróg oddechowych powstałe jako powikłanie ciężkiego urazu mózgu. Uszkodzenie mózgu doprowadziłoby do zejścia śmiertelnego pokrzywdzonego gdyby nie konkurująca przyczyna zgonu – aspiracja treści żołądkowej.

W świetle powyższego trudno podzielić stworzone przez skarżącego na 6 stronie uzasadnienia apelacji hipotezy i w ich konsekwencji (o czym niżej) wątpliwości co do oceny materiału dowodowego. Ich wytwór jest właśnie wynikiem oceny wyjaśnień w tym wypadku wyjaśnień K. B. (1) w oderwaniu od pozostałych dowodów w tym wypadku opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej.

Reasumując stwierdzić należy, że lektura uzasadnienia zaskarżonego w tej części wyroku wskazuje, że Sąd Okręgowy bardzo wnikliwie analizował kwestię winy i zamiaru oskarżonego. Analiza materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że ustalenia w tym zakresie są w pełni prawidłowe, a w konsekwencji podniesiony w apelacji obrońcy zarzut obrazy przepisów postępowania jawi się jako całkowicie bezpodstawny. Swoje stanowisko Sąd I instancji w sposób wyczerpujący i zgodny z wymogami art. 424 § 1 k.p.k. przedstawił w uzasadnieniu wydanego wyroku. Zawarta tam argumentacja jest logiczna, przekonywująca i nie przekracza granic swobodnej oceny dowodów określonych w art. 7 k.p.k. Z tych też względów Sąd Apelacyjny w pełni ją podzielił, w tym ocenę wyjaśnień oskarżonego K. L..

W ocenie Sądu Apelacyjnego nadużyciem ze strony skarżącego było obligowanie Sądu do powzięcia uzasadnionych wątpliwości co do pobicia pokrzywdzonego przez oskarżonego K. B. (1) i odwołania się do konieczności postąpienia według reguły określonej w art. 5 § 2 k.p.k.

Tu przypomnieć należy, że stan określany przez ustawodawcę jako „nie dające się usunąć wątpliwości”, powstaje dopiero w następstwie oceny dowodów. Wówczas, bowiem można stwierdzić, czy wątpliwości w ogóle wystąpiły, czy były rozsądne, a nie wydumane jak w przedmiotowej skardze apelacyjnej. Jeżeli z materiału dowodowego jawi się inna wersja niż ta wynikająca z wyjaśnień oskarżonego, to nie jest to jeszcze równoznaczne z zaistnieniem nie dających się usunąć wątpliwości w rozumieniu tego przepisu. W takim wypadku Sąd jest zobowiązany do dokonania ustaleń właśnie na podstawie swobodnej oceny dowodów. W niniejszej sprawie, Sąd Okręgowy po dokonaniu poprawnej oceny dowodów uznał, że brak jest tego typu wątpliwości. Dlatego też podnoszona przez apelującego konieczność stosowania reguł z art. 5 § 2 k.p.k. wyłącznie w oparciu o oceny i subiektywne przekonania wyrażane w polemice z ustaleniami faktycznymi Sądu nie mogą być przez Sąd odwoławczy uznane za zasadne.

Odnosnie drugiego zarzutu apelacji obrońcy oskarżonego w zakresie przestępstwa z art. 209 § 1 k.k.:

W tej części apelacja obrońcy oskarżonego zasługiwała na pełną aprobatę.

Na wstępie wskazać należy, iż uzasadnienie orzeczenia Sądu Okręgowego w tej części sprowadza się jedynie do wskazania podstawy zobowiązania alimentacyjnego, krótkiego przytoczenia twierdzeń zeznających w tym przedmiocie świadków: M. R. – matki N. B., A. W. – siostry oskarżonego, M. Ł. – ciotki oskarżonego oraz E. R. i ich zestawienia z kartą rozliczeniową komornika k. 386 zwieńczone stwierdzeniem, iż działanie oskarżonego polegające na płaceniu od października 2010r. do września 2013r. na konto komornika kwot po 50 zł. miesięcznie stanowiło zamierzony przez niego mechanizm mający na celu pobieranie przez matkę dziecka M. R. z MOPS w S. na dziecko świadczenia w kwocie 400 zł. miesięcznie z uwagi na nieskuteczną egzekucję należnych alimentów. W tym działaniu, chociaż w uzasadnieniu trudno doszukać się głębszej analizy dowodów, Sąd dopatrył się realizacji przez oskarżonego znamion przestępstwa z art. 209 § 1 k.k.

Sąd Apelacyjny prezentowanego stanowiska nie podziela. Idąc tokiem rozumowania Sądu I instancji to stwierdzić należy, iż działanie to należy rozpatrywać li tylko w kategoriach wyłudzenia świadczenia z MOPS-u w S..

Tymczasem strona przedmiotowa przestępstwa z art. 209 § 1 k.k. wyraża się w uporczywym uchylaniu się od ciężącego na sprawcy z mocy ustawy lub orzeczenia sądowego obowiązku opieki przez niełożenie na utrzymanie osoby najbliższej lub innej osoby i przez to narażenie jej na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

Zatem realizacja znamion typu czynu zabronionego następuje, jeżeli sprawca:

- a) był zobowiązany do obowiązku opieki bądź z mocy ustawy, bądź z mocy orzeczenia sądowego;
- b) uchylał się od tego obowiązku w sposób uporczywy;
- c) uchylanie, o którym mowa, polegało na niełożeniu na utrzymanie osoby uprawnionej;
- d) w wyniku tego niełożenia osoba uprawniona narażona została na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

W oparciu o zgromadzony przez oskarżyciela materiał dowodowy trudno uznać by oskarżony swoim działaniem zrealizował trzy ostatnie z w/w przesłanek i tym samym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 209 § 1 k.k.

Zważyć bowiem należało, iż czasookres uchylania się od obowiązku alimentacyjnego pokrywa się z ukrywaniem się oskarżonego przed wymiarem sprawiedliwości w związku z popełnieniem przestępstwa przypisanego mu w pkt. I niniejszego wyroku. Zatem sposób partycypowania w utrzymaniu dziecka i zaspokajania jego potrzeb przyjął formę działania za pośrednictwem osób trzecich. I to właśnie za pośrednictwem siostry A. W., ciotki M. Ł. oraz E. R.

oskarżony przekazywał matce N. B. M. R. paczki z ubraniami, przyborami szkolnymi oraz pieniądze na zakup najpotrzebniejszych rzeczy zaspokajających bieżące potrzeby dziecka. Działania te szeroko opisują wskazani wyżej świadkowie i nie zachodzi potrzeba ponownego ich przytaczania zwłaszcza, że szczegółowo uczynił to Sąd Okręgowy tyle tylko, że zupełnie odmiennie je ocenił.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego w żaden sposób nie wynika by oskarżony, pomimo ukrywania się przed wymiarem sprawiedliwości, nie interesował się dzieckiem i nie zaspokajał jego potrzeb. Faktem jest, iż czynił to za pośrednictwem wskazanych wyżej członków rodziny i co za tym idzie matka dziecka nie miała wiedzy o tym, że ta bieżąca pomoc pochodzi właśnie od oskarżonego. Uznać zatem należy, iż oskarżony utrzymywał kontakt z dzieckiem, przekazywał na bieżąco potrzebne rzeczy, dawał upominki oraz systematycznie, aczkolwiek jedynie w kwotach po 50 złotych, dokonywał wpłat na konto komornika. Oceniając te działania oskarżonego nie można przyjąć by alimentów tych nie płacił, a tym bardziej by czynił to uporczywie. Uporczywym uchylaniem się od płacenia alimentów w rozumieniu art. 209 k.k. jest tylko taka sytuacja, gdy sprawca, mając ku temu realne i faktyczne możliwości alimentów nie płaci i czyni to celowo. Natomiast analizowane wyżej systematyczne działania oskarżonego podejmowane w warunkach ukrywania się nie mogą być uznane za uchylanie się od spełniania obowiązku alimentacyjnego.

Z tych też względów Sąd Apelacyjny dzieląc drugi z zarzutów apelacyjnych skarżącego uniewinnił oskarżonego od popełnienia czynu przypisanego mu w pkt. II zaskarżonego wyroku.

W części uniewinniającej oskarżonego o kosztach procesu orzeczono w oparciu o przepis art. 632 ust. 2 k.p.k., zaś w części utrzymującej wyrok w mocy, dzieląc ustalenia Sądu I instancji co do sytuacji majątkowej oskarżonego o kosztach sądowych orzeczono z mocy art. 624 § 1 k.p.k.

(...)/bm